

Raport z Papui Zachodniej 2024 – 6

27 sierpnia 2024

W kolejnej części przeglądu dotyczącego sytuacji w Papui Zachodniej (terytorium zajmowane przez administrację Indonezji od lat 1960.), obejmującego okres styczeń-czerwiec 2024 roku, prezentujemy wiadomości dotyczące prawa i łamania praw człowieka, a także przegląd pozostałych wiadomości z Ziemi Papuaskiej. Na początku nachylamy się nad brutalnymi torturami papuaskich cywilów, których dopuścili się indonezyjscy żołnierze, a także nad losem tysięcy uchodźców w regencji Paniai. Przytaczamy również kilka oświadczeń Benny'ego Wendy na temat sytuacji w Papui Zachodniej, piszemy o inauguracji ruchu GR-PWP i o szóstym spotkaniu przywódców KNPB. W dalszej części zastanawiamy się, dlaczego indonezyjska policja przekazuje na rzecz meczetów zwierzęta ofiarne, a także, dlaczego indonezyjscy policjanci zatrzymali obywatela Rosji w regionie Meepago. Pamiętamy również o ofiarach licznych osuwisk ziemi, w Papui Zachodniej i przede wszystkim sąsiedniej Papui Nowej Gwinei.

DZIECI OFIARAMI INDONEZYJSKICH SIŁ BEZPIECZEŃSTWA W SUGAPA

Bardzo złe wiadomości nadeszły z Sugapa (stolica regencji Intan Jaya). W wyniku prowadzonej interwencji militarnej przez zintegrowane siły indonezyjskiego wojska i policji (TNI/Polri) ciężkie obrażenia [odniosła dwójka dzieci](#). Dla Nardo Duwitau (lat 12) okazały się one śmiertelne, z kolei 6- letnia Nepina Duwitau była w stanie krytycznym i śpiącze.

BRUTALNE TORTURY INDONEZYJSKIEJ ARMII W PUNCAK UJRZAŁY ŚWIATŁO DZIENNE. JEDNA OFIARA ŚMIERTELNA, DWÓCH RANNYCH

Z końcem marca 2024 roku na światło dzienne wyciekło wstrząsające świadectwo tortur, których dopuścili się indonezyjscy żołnierze wobec rdzennych mieszkańców Papui Zachodniej.

Do tortur papuaskich cywilów w regencji Puncak leżącej w indonezyjskiej prowincji Papua Środkowa (Papua Tengah) doszło 3 lutego 2024 roku. Aktu poważnego naruszenia praw człowieka dopuścili się żołnierze indonezyjskiej armii narodowej (TNI) służyący w grupie zawodowej Yonif 300/Braja Wijaya, Kodam III/Siliwangi. Wykorzystując pozycję siły w wiosce Eromaga dokonali aresztowania dwóch mężczyzn, Warinusa Muriba i Alianusa Muriba, po czym na terenie wsi Kunga zatrzymali Delfiusa Kogoyę.

Trójkę pozbawionych wolności mężczyzn zabrali następnie na teren posterunku Gome, gdzie poddali ich brutalnym torturom. Chcąc pozbyć się zmaltretowanych ofiar, próbowali przekazać ich lokalnej policji. Po tym gdy funkcjonariusze porządkowi, skonsternowani stanem zatrzymanych odmówili ich przejęcia, żołnierze przewieźli zmaltretowanych do Szpitala Regionalnego w Ilaga. Na terenie tej placówki zmarł Warinus Murib. Pozostałą dwójką opiekowali się członkowie rodzin.

Sprawa tortur najpewniej przeszłaby niezauważona przez szerszą opinię publiczną, podobnie jak wiele takich przypadków wcześniej, gdyby indonezyjscy żołnierze wykazujący się wysokim stopniem zdeprawowania, nie nagrywaliby swoich poczynań, wyraźnie dobrze się przy tym bawiąc. Począwszy od dnia 21 marca 2024 roku, nagranie z tortur pojawiło się w przestrzeni internetowej i było szeroko powielane w elektronicznych

mediach społecznościowych oraz w środkach masowego przekazu.



Na opublikowanym nagraniu uwieczniono Papuasa ze związanymi rękoma, umieszczonego w beczce napełnionej wodą. Mężczyzna był kopany w twarz i łżony, zadawano mu rany kute, jego skórę cięto również przy wykorzystaniu dużego noża. W wyniku bestialskiego torturowania woda uwieczniona na zapisie filmowym czerwienieje od krwi, a z mężczyzny wyraźnie uchodzą vitalne siły życiowe.

Początkowo nagranie ukazujące poczynanie indonezyjskich żołnierzy odrzucone zostało przez Izaka Pangenamana, wysokiego rangą dowódcę Pangdam XVII /Cenderawasih Mayen TNI. W oficjalnym oświadczeniu stwierdził on, że film został sfabrykowany i nie jest autentyczny. Dopiero po dużej fali oburzenia, po naciskach ze strony narodu papuaskiego, społeczeństwa obywatelskiego z Indonezji i zza granicy, a także pod wpływem analiz międzynarodowych instytucji humanitarnych, indonezyjska armia przyznała, że opisywane i sfilmowane akty rzeczywiście miały miejsce. 13 żołnierzy opisano jako podejrzanych w sprawie tortur.

Gustaw Kawer, papuaski prawnik oraz dyrektor Papuaskiego Stowarzyszenia Prawników Praw Człowieka (PAHAM), od początku krytykował podejście indonezyjskiego wymiaru sprawiedliwości,

a także indonezyjskiej administracji do tego przypadku. „Nie jest zaskakujące, że rodziny ofiar i społeczność papuaska nie znają nazwisk 13 podejrzanych, którzy byli odpowiedzialni jako dowódcy sprawców tortur, ani też nie wiedzą czy w procesie sądowym byli inni podejrzani” – mówił 20 marca w wypowiedzi cytowanej przez „Suara Papua”. Kaver przestrzegł przed powtarzaniem złych praktyk z przeszłości, jednoznacznie nawiązując do procesu morderców Theysa Eluaya i Aristotelesa Masoki, którzy otrzymali wyroki czysto symboliczne, a niektórzy z nich po czasie doczekali się nawet wysokiej nobilitacji.

Usman Hamid, dyrektor Amnesty International Indonesia w bardzo surowy sposób ocenił działania TNI/Polri na terenie okupowanej Papui Zachodniej, podkreślając, że tego rodzaju niehumaniczny czyn, mocno zabarwiony rasizmem i pogardą dla człowieka, prowadzący w rezultacie do śmierci, nie jest pierwszym takim przypadkiem. Głos w tej sprawie zabrał również Frits Ramandey, przewodniczący biura indonezyjskiej Komisji Praw Człowieka w Papui (Komnas Ham Papua). „Musimy potępić ten czyn. Tortury są aktem brutalnym, niehumanicznym, pełniącym podstawy naruszenia praw człowieka” – powiedział.

Warto podkreślić, że wiele osób w Papui Zachodniej, które publikowały i powielały film obrazujący tortury Papuasów, otrzymało pogróżki. Wśród osób, którym grożono, znaleźli się członkowie i działacze utożsamiający się ze Zjednoczonym Ruchem Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP), w tym Markus Haluk reprezentujący komitet sterowniczy wyłoniony w miejscowości Port Villa. Menase Tabuni, powołujący się na piastowanie funkcji przewodniczącego ULMWP na mocy tego samego mandatu, wezwał: „Wysoką Komisję Praw Człowieka ONZ do natychmiastowego powołania zespołu dochodzeniowego w celu zbadania naruszeń praw człowieka i gróźb ludobójstwa wobec narodu papuaskiego”. Octovianus Mote, wiceprzewodniczący ULMWP na mocy mandatu z Port Villa, poprosił Papuasów, aby „powstali i podjęli konkretne wysiłki w samoobronie w ramach obrony przed każdą

zbrodnią i realnym zagrożeniem, na które Papuas i nadal narażeni są na ziemi ich przodków”.

Manfun Kawasa Byak i Mananwir Apollos Sroyer (TPN/PB) oświadczyli, że zbrodnie państwa indonezyjskiego dokonywane za pośrednictwem sił bezpieczeństwa w Papui stają się coraz bardziej brutalne. Papuascy cywile zawsze byli celem przemocy ze strony członków indonezyjskiej armii i policji. „Ten akt tortur i morderstwa to zły portret Republiki Indonezji, odkąd Papua Zachodnia została zintegrowana z Indonezją. Od czasu do czasu setki tysięcy Papuasów są masakrowane bez sprawiedliwego rozwiązania. [...] To tak, jakbyśmy byli zwierzętami, na które polowali funkcjonariusze TNI i Polri na ziemi naszych przodków” – podsumował Manfun Kawasa Byak.

Oświadczenie w sprawie tortur zarejestrowanych w regencji Puncak wydał również Benny Wenda, Tymczasowy Prezydent Papui Zachodniej na mocy mandatu ULMWP, potwierdzonego podczas Kongresu w Jayapurze: „Jestem naprawdę przerażony nagraniem, na którym indonezyjscy żołnierze torturują mężczyznę z Papui Zachodniej. Przede wszystkim sadystyczna brutalność pokazuje, jak pilnie Papua Zachodnia potrzebuje wizyty ONZ w kwestii praw człowieka. Na nagraniu grupa żołnierzy kopie, uderza i tnie młodego Papuasa, który został związany i zmuszony do stania w beczce pełnej lodowatej wody. Gdy żołnierze wielokrotnie uderzają mężczyznę, słychać, jak mówią – Moja kolej! Moja kolej! – i porównują bitego do mięsa zwierzęcego. Oglądając wideo, przypomniałem sobie horror mojego dzieciństwa, kiedy byłem zmuszony patrzeć, jak mój wujek jest torturowany przez bandytów Suharto. Rząd Indonezji popełnia te zbrodnie już od sześćdziesięciu lat. Indonezji należy natychmiast zawiesić członkostwo w MSG – nie można pozwolić na traktowanie Melanezyjczyków w ten sposób. Do zdarzenia doszło w okresie wzmożonej militaryzacji regionu górskiego. W zeszłym miesiącu indonezyjscy żołnierze torturowali dwójkę papuaskich dzieci, następnie zaś robili im upokarzające zdjęcia. Taka brutalność, powszechna w Papui Zachodniej, będzie jeszcze

bardziej powszechną gdy rozpoczną się wkrótce rządy ludobójczego zbrodniarza wojennego Prabowa. Według Statutu Rzymskiego tortury są zbrodnią przeciw ludzkości. Indonezja nie podpisała tego traktatu przeciwko torturom, ludobójstwu i zbrodniom wojennym, ponieważ jest winna wszystkich trzech zarzutów w Papui Zachodniej i Timorze Wschodnim. Choć jest to ekstremalne i szokujące, ten film jedynie ukazuje, jak Indonezja zachowuje się na co dzień w moim kraju. Tortury są tak powszechną praktyką wojskową, że w Papui Zachodniej opisano je jako sposób rządzenia. Proszę wszystkich, którzy oglądają wideo, aby pamiętali, że Papua Zachodnia to społeczeństwo zamknięte, odcięte od świata sześćdziesięcioletnim zakazem dostępu dla mediów nałożonym przez wojskową okupację Indonezji. Ile ofiar pozostaje niezauważonych przez świat? Ile wydarzeń nie zostało uchwyconych na filmie? Co tydzień słyszymy wieści o kolejnym morderstwie, masakrze lub torturowaniu cywila. Pod indonezyjskimi rządami kolonialnymi zginęło ponad 500000 Zachodnich Papuasów. Istnieje pilna potrzeba, aby państwa podjęły poważniejsze działania w zakresie praw człowieka w Papui Zachodniej. Jesteśmy wdzięczni, że ponad sto krajów wezwało do wizyty Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka. Jednak Indonezja najwyraźniej nie ma zamiaru dotrzymać swojej obietnicy, dlatego należy zrobić więcej. Umowy międzynarodowe, takie jak umowa handlowa między UE a Indonezją, powinny być uzależnione od wizyty ONZ. Państwa powinny wzywać Indonezję na najwyższych szczeblach ONZ. Parlamentarzyści powinni podpisać Deklarację Brukselską. Dopóki nie zostaną nałożone poważne sankcje na Indonezję, ich siły okupacyjne będą w dalszym ciągu zachowywać się bezkarnie w Papui Zachodniej”.

Przywoływany Gustaw Kaver w późniejszym czasie zwrócił się do struktur indonezyjskiej armii (TNI Puspom), z uwagą, że proces prawny przeciwko 13 podejrzanym członkom indonezyjskiej armii z Grupy Zadaniowej Yonif 300/Braja Wijaya, Kodam III/Siliwangi, który ma zostać przeprowadzony w Sądzie Wojskowym Okręgu Wojskowego Siliwangi/Bandung powinien odbyć

się przed Sądem Wojskowym w Jayapurze na ziemi papuaskiej, gdyż tortury, których będzie dotyczył zarejestrowano w regencji Puncak, leżącej w granicy prowincji Papua Środkowa (Papua Tengah).

Jest to konieczne jeżeli ofiary, członkowie ich rodzin i szerszej sami Papuasi mają zostać potraktowani sprawiedliwie w sprawie tortur 3 papuaskich cywilów. Gustaf Kaver przypomniał, że do tej pory przeniesienie procesów dotyczących nadużyć lub zbrodni, jakich dopuszczali się indonezyjscy żołnierze na papuaskiej ziemi poza Nową Gwineę, np. na Jawę, Sumatrę lub Sulawesi, kończyło się tym, że oskarżeni otrzymywali nieproporcjonalnie niskie kary, bądź byli zupełnie uniewinniani.

MACIEJ SUSKA O TORTURACH I NARUSZENIACH PRAW CZŁOWIEKA W PAPUI ZACHODNIEJ

Maciej Suska, polski podróżnik, który odwiedził wiele krajów na Bliskim Wschodzie, w Azji, a także w Europie i Afryce Północnej, z końcem marca 2024 roku opublikował nagranie poświęcone ostatnim wydarzeniom w Papui Zachodniej, terytorium zamieszkanym przez rdzennych mieszkańców Melanezji, które od lat 1960. okupowane jest przez administrację Indonezji.

Przyczynkiem do przeglądu wydarzeń stało się dramatyczne nagranie, jakie wyciekło do sieci internetowej w ostatnim tygodniu. Obrazuje ono tortury, których dopuścili się indonezyjscy żołnierze na Zachodnim Papuasie pochwyconym na początku lutego 2024 roku w górskiej regencji Puncak. Zbrodnia jakiej dopuścili się indonezyjscy żołnierze pozostałaby nieznana, gdyby ponownie nie wyciekło nagranie jak te, zbierane przez indonezyjskich żołnierzy „jako swoiste trofea”.

W dalszej części nagrania Maciej Suska, opisując tło okupacji Papui Zachodniej, ostatnie wydarzenia i obwieszczenia w tym regionie, prezentuje różne nagrania, mające w jego intencji wykazać, że ten przemilczany przez Świat konflikt wciąż trwa i posiada bardzo brutalne odsłony. Suska podkreśla rasistowskie tło indonezyjskiej okupacji Papui Zachodniej – mamy bowiem do czynienia z wykroczeniami funkcjonariuszy azjatyckiego państwa wobec mieszkańców Pacyfiku, mieszkańców Melanezji. Polski podróżnik przestrzega przed tym, aby wyruszając na wycieczkę na indonezyjską wyspę Bali, pamiętać o tych zbrodniach i mieć świadomość co dzieje się w Papui Zachodniej, znajdującej się de facto pod zaborami.

[Maciej Suska wziął udział w jubileuszowej demonstracji](#) pod Ambasadą Indonezji w Warszawie w sierpniu 2022 roku, kiedy wspomniano 60. rocznicę Porozumienia z Nowego Jorku, a także wzywano do uwolnienia Jakóba Skrzypskiego, polskiego podróżnika kryminalizowanego przez państwo indonezyjskie.

UCHODŹCY W REGENCJI PANIAI. UCIECZKA MIESZKAŃCÓW W DYSTRYKTACH BIBIDA I PANIAI WSCHODNIE

Na przestrzeni kwietnia, maja i czerwca 2024 roku, doszło do szeregu wydarzeń o podłożu zbrojnym w stosunkowo spokojnej w ostatnim czasie regencji Paniai. W maju zintegrowane siły indonezyjskiego wojska i policji (TNI/Polri) wkroczyły do miejscowości Madi i zajęły miejscowy szpital, zmuszając pacjentów do ewakuacji. Natomiast w czerwcu indonezyjska armia, ścigając członków 8. Regionalnego Oddziału Obronnego Intan Jaya TPN-PB, używając zaawansowanego sprzętu wkroczyła do dystryktów Bibida i Paniai Wschodnie.

Eskalacja działań zbrojnych i narastająca w kolejnych tygodniach militaryzacja skłoniła tysiące ludzi do opuszczenia swoich domów i poszukiwania schronienia w sąsiednich

dystryktach i regencjach. Z danych zebranych 17 czerwca przez Human Rights Monitor (HRM) wynika, że działania zbrojne w regionie zmusiło 5000 osób należących do rdzennych ludów Mee i Moni do opuszczenia swoich domów położonych w dystryktach Bibida i Paniai Wschodnie. Zdaniem organizacji począwszy od 14 czerwca mieszkańcy 15 wiosek, opuścili własne domy. W dystrykcie Bibida dotkniętymi działaniami zostali mieszkańcy wiosek Ugidimi, Bibida, Kugapa, Kugaisiga, Kolaitaga i Damadama. W sąsiednim dystrykcie Paniai Wschodnie społeczności, które znalazły się w strefie zagrożenia pochodziły z miejscowości Odiyai, Kopo, Timida, Papato, Tuwakotu, Amougi, Wouyebutu, Uwibutu, Madi, Ipakiye i Pudotadi.

Pierwsza fala uchodźców z dystryktu Bibida opuściła swoje domy 14 czerwca. Pierwsze kilkadziesiąt rodzin przyjęte zostało przez Radę Parafialną Madi i księdza Hermana Betu. Podczas drugiej fali napływu uchodźców, 15 maja setki rodzin przybyło do kompleksu kościoła katolickiego w Madi. Trzecia fala ewakuacji przypadła na 16 czerwca. Uchodźcy docierali zarówno do Enaratoli, jak i lokalizacji położonych w sąsiednich obszarach, w tym w regencji Nabire.

Tim Mote reprezentujący środowisko skupione wokół regionalnego komisariatu młodzieży katolickiej (PK Komda Central Papua) wezwał Joko Widodo, prezydenta Indonezji oraz komendantów wojska i policji, do natychmiastowego znalezienia i wdrożenia pokojowego rozwiązania konfliktu w Papui, w tym obecnej sytuacji w dystrykcie Bibida. „TNI-Polri i TPN-PB OPM muszą powstrzymać się od składania ofiar z ludności cywilnej w dystrykcie Bibida” – stwierdził w komunikacie prasowym wysłanym do „Suara Papua”, wzywając jednocześnie władze prowincjonalne i regionalne do przywrócenia pokoju, który umożliwi mieszkańcom powrót do rodzinnych miejscowości.

Wkrótce uchodźców poszukujących schronienia przy Parafii Świętego Krzyża w Madi w regencji Paniai, a także tych, którzy zbiegli do Nabire, odwiedziła Martha Pigome, pełniąca

obowiązki regenta Paniai. Podczas wizyt obiecała udzielenie wydatnej pomocy dla poszkodowanych. Humanitarna pomoc obejmowała zarówno żywność, jak i pomoc pieniężną w wysokości 100 mln rupii indonezyjskich (IDR). Wśród wsparcia znalazły się również środki doraźne takie jak namioty, materace i koce.

Rozmowy z uchodźcami ujawniały ich wolę jak najszybszego powrotu w rodzinne strony. Damianus Zonggonau, wójt wioski Kugapa roniąc łzy, mówił: „Zostawiliśmy góry, zostawiliśmy rzeki, zostawiliśmy domy, pozostawiliśmy zwierzęta. Chcemy powrócić do domu, ale się boimy. Wrócimy, gdy sytuacja będzie bezpieczna”. Kilka dni po eskalacji działań z połowy czerwca, przedstawiciele indonezyjskiego wojska i policji, zaczęli składać solenne deklaracje o „przywróceniu spokoju w Paniai”. Deklaracje takie popłynęły ze strony Dede Alamsyaha, komendanta policji regionalnej w prowincji Papua Środkowa, a także Faizala Ramadhaniego, szefa operacji pokojowych Cartenz-2024.

INDONEZYJSCY ŻOŁNIERZE ZAJĘLI SZPITAL W ENARATOLI. PACJENCI EWAKUOWANI

Po ostatnich walkach pomiędzy Armią Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB) a zintegrowanymi siłami indonezyjskiego wojska i policji (TNI/Polri) w miejscowości Madi w regencji Paniai indonezyjscy wojskowi zdecydowali o ewakuacji pacjentów miejscowego szpitala do Ośrodka Zdrowia w Enarotali (Puskesmas Enarotala) oraz do szpitali w regencjach Dogiyai. Materiał video ukazuje kondycję pacjentów w szpitalu w Madi i ich transport w wymienione miejsca.

Oświadczenie w sprawie zajęcia przez indonezyjską armię szpitala w Madi wydał Benny Wenda, Tymczasowy Prezydent ULMWP: „Indonezyjskie wojsko zajęło niedawno na cztery dni szpital w

Paniai, przekształcając go w bazę wojskową i przesiedlając krytycznie chorych pacjentów, w tym niektórych podłączonych do aparatury podtrzymującej życie. Działanie to powinno postawić Organizację Narodów Zjednoczonych w stan gotowości. Wykorzystywanie szpitali do celów wojskowych oraz wymuszanie ewakuacji lekarzy i pacjentów jest nielegalne w świetle międzynarodowego prawa humanitarnego. Ale w Papui Zachodniej nie jest to nic nowego. Papuaski szpital, szkoła, kościół czy dom cywilów, mogą zostać przejęte bez ostrzeżenia i przekształcone w placówkę wojskową. Praktyki te są częścią indonezyjskiej okupacji od dziesięcioleci, ale teraz mamy dowody, których społeczność międzynarodowa nie może zignorować. Indonezja zawsze obwinia partyzantów z Papui Zachodniej o spalenie szpitali lub wykorzystywanie ich oraz innych budynków miejskich jako obozów. Indonezyjskie wojsko używa następnie [tej wymówki] jako usprawiedliwienia dla przejmowania budynków i wydalania mieszkańców. Jest to jednak wyraźny element indonezyjskiej strategii w Papui Zachodniej. Jej celem jest zintensyfikowanie militaryzacji jako sposobu na czystki etniczne naszego narodu, przekształcenie go w uchodźców na własnej ziemi i wzmocnienie własnego kolonialnego ucisku w Papui Zachodniej”.

DYREKTOR WYKONAWCZY AMNESTY INTERNATIONAL INDONESIA POTĘPIA PRZYPADKI REPRESJONOWANIA UCZNIÓW I STUDENTÓW ZA WYRAŻANIE ICH POGLĄDÓW I PRZEKONAŃ W PRZESTRZENI PUBLICZNEJ

Usman Hamid, dyrektor wykonawczy Amnesty International Indonesia wezwał indonezyjskie władze do uwolnienia 6 uczniów Szkoły Średniej (Sekolah Menengah Atas Nabire), którzy 6 maja 2024 roku, podczas ceremonii ukończenia nauki w tej szkole,

zostali aresztowani za eksponowanie symboli niepodległościowych. „Takie arbitralne aresztowanie stanowi poważne naruszenie praw człowieka” – stwierdził.

Indonezyjskie władze powinny brać przykład z Abdurrahmana Wahida, znanego również jako Gus Dur (Czwarty Prezydent Indonezji), który pozwalał na ekspresję niepodległościowej flagi Bintang Fajar, co stanowiło według niego, kanał swobodnej ekspresji tożsamości w ramach systemu demokratycznego.

Według zaufanych źródeł motywy nawiązujące do flagi Morning Star (Bintang Fajar/Bintang Kejora) zostały zademonstrowane przez uczniów tamtejszej szkoły, pochodzących z regencji Dogiyai. Około godziny 16.00 czasu wschodnio-indonezyjskiego (WIT) pojawiło się na miejscu dwóch funkcjonariuszy policji po cywilnemu, którzy rozpoczęli pościg za dziewięcioma absolwentami szkoły. Jak zaświadczyli o tym lokalni mieszkańcy, oddali oni 4 strzały z ostrej amunicji w kierunku uciekającej młodzieży. Około 15 minut później pojawiły się dwa dodatkowe samochody policyjne. Dokonano brutalnego aresztowania 6 uczniów. Amnesty International Indonesia apelowało do władz o zaprzestanie represji wobec Papuasów, jak również o natychmiastowe zwolnienie zatrzymanych.

W ostatnim raporcie Amnesty International Indonesia informowało, że w roku 2023 w więzieniu przebywało trzech Papuasów skazanych za ekspresję poglądów politycznych. AI Indonesia podkreśla, że zajmuje zdystansowaną postawę wobec konkretnych poglądów politycznych, w tym do niepodległościowych dążeń Papuasów, ale stanowczo walczy z jawną dyskryminacją i brutalnym łamaniem praw człowieka, stosowanym przez indonezyjskie władze.

DWÓCH PAPUASÓW ZRANIONYCH PODCZAS

INDONEZYJSKICH WYBORÓW

W dniu 28 lutego 2024 roku około godziny 22:30 funkcjonariusze indonezyjskiej jednostki Yonif 330 poinformowali o swych działaniach, które doprowadziły do postrzelenia przez nich dwóch Zachodnich Papuasów we wsi Titigi w regencji Intan Jaya (Dystrykt Sugapa). Stało się to w czasie liczenia głosów wyborczych. Postrzelony w ramię został 17-letni Selli Maiseni, z kolei 26-letni Mikalon Yoani, ranny został w udo.

Działacze praw człowieka, jak i członkowie rdzennej społeczności papuaskiej domagają się natychmiastowego wycofania jednostki TNI Yonif 330 ze wsi Titigi. Przypadek ten ilustruje, w jaki sposób przemoc eskaluje w Intan Jaya, jak również to, w jaki sposób dochodzi do postrzeleń i pozasądowych egzekucji, których ofiarami padają zarówno osoby dorosłe, jak i dzieci w wieku szkolnym. To wysokie „stężenie” przemocy jest przyczyną nieustającego exodusu wewnętrznych uchodźców (pengungsian internal) w rejonach interwencji militarnych zintegrowanych sił wojska i policji (TNI/Polri).

Celem odczarowania wizerunku TNI/Polri, Rząd Zjednoczonej Republiki Indonezji (Pemerintah Negara Kesatuan Republik Indonesia) deleguje funkcjonariuszy służb mundurowych do realizowania w odległych wioskach służby medycznej, do wykonywania wraz z rdzenną ludnością prac w ogrodach, pomocy podczas pogrzebów, a także innych działań publicznych. Stanowi to kombinację podejścia twardego (opartego na zastraszeniu) z podejściem miękkim, mającym na celu wzbudzenie sympatii do żołnierzy i policjantów. Ta strategia jednak naraża cywilów na wielkie niebezpieczeństwo, ponieważ podczas obecności żołnierzy w wioskach, rośnie ryzyko ataku na nich przez TPN-PB, w następstwie czego w toku rozgorzałej walki cywile mogą zostać ranni, czy wręcz posądzeni przez żołnierzy o pomoc partyzantom, bądź być zakwalifikowani jako partyzanci.

OŚWIADCZENIE BENNY'EGO WENDY W SPRAWIE „INDONEZYJSKIEGO RASIZMU, KTÓRY ZAKOŃCZYŁ SIĘ AKTEM TORTUR W YAHUKIMO”

„W imieniu Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) oraz narodu Zachodnich Papuasów potępiam zabójstwo jednego Zachodniego Papuasa i upokarzające aresztowanie dwójki papuaskich dzieci w Yahukimo. Po tym, jak w ubiegły piątek bojownik Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB), Okniel Giban został zamordowany przez indonezyjskich żołnierzy, wojsko aresztowało, torturowało i zrobiło zdjęcia trofeów z dwoma niewinnymi 15-letnimi chłopcami. Jak zawsze Indonezja twierdziła, że nastolatkiem byli członkami TPN-PB – twierdzeniu temu stanowczo zaprzeczała samo TPN-PB. Indonezja od dawna kłamie na temat przynależności niewinnych Papuasów, których torturowała lub mordowała. Jeśli jakikolwiek Papuas, niezależnie od wieku i płci, może zostać uznany za „terrorystę”, to każdy Papuas może zostać zabity jak terrorysta. Świat musi zwrócić uwagę na to okrucieństwo. Tortury dzieci są jedną z najcięższych zbrodni w świetle prawa międzynarodowego. W Papui Zachodniej tortury są tak powszechne, że uczeni opisują je jako sposób rządzenia mający na celu stłumienie naszego uzasadnionego oporu. Indonezja wielokrotnie pokazała, że celowo bierze na cel nowe pokolenie Zachodnich Papuasów. To krytyczny moment, aby zastanowić się nad morderstwem 12-letniego Eniusa Tabuniego, masakrą w Paniai w 2014 roku, masakrą dzieci w wieku szkolnym w Puncak w 2020 r., nad wieloma tysiącami papuaskich dzieci, które stały się głównymi ofiarami wewnętrznych przesiedleń kryzysu, który nękał nas przez ostatnie sześć lat. Nie różni się to od tego, co dzieje się w innych częściach świata, ponieważ armie okupacyjne coraz częściej biorą na celownik dzieci jako główne ofiary. Aresztując, torturując i zabijając młodych Zachodnich Papuasów, Indonezja ma nadzieję zmiażdżyć naszego ducha i

zniszczyć naszą sprawę. Jednakże nowe pokolenie jest skupione i zdeterminowane, nie pozwoli się zatrzymać w dążeniu do wyzwolenia. Po aresztowaniu chłopców Indonezja zrobiła z nimi zdjęcia, na których jeden żołnierz uśmiecha się, gdy jego ofiary leżą twarzą w błocie. Te zdjęcia trofeów są powszechną cechą indonezyjskiej okupacji. W ten sposób wyśmiewano zwłoki bojownika o wolność Yustinusa Muriba, tak samo potraktowano też rolnika Wendimana Wondę”.

ALTERNATYWNY TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA ROZPATRZY KWESTIĘ PAPUI ZACHODNIEJ

Queen Mary University of London został gospodarzem Trybunału ds. Przemocy Państwowej i Środowiskowej w Papui Zachodniej, którego celem będzie ujawnienie i zbadanie spekulacji korporacyjnej i przypadków łamania praw człowieka.

Centrum ds. Przestępczości Klimatycznej i Sprawiedliwości Klimatycznej na Uniwersytecie Queen Mary w Londynie w dniach 27–29 czerwca 2024 roku gościło Stały Ludowy Trybunał ds. Przemocy Państwowej i Środowiskowej w Papui Zachodniej.

Panel ośmiu sędziów Trybunału wysłuchał zeznań wielu międzynarodowych organizacji pozarządowych i lokalnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, a także zeznań osób, które były świadkami łamania praw człowieka i niszczenia środowiska. W skład panelu sędziowskiego weszli: Teresa Almeida Cravo (Portugalia), Donna Andrews (RPA), Daniel Feierstein (Argentyna), Marina Forti (Włochy), Larry Lohmann (Anglia), Nello Rossi (Włochy) i Solomon Yeo (Wyspy Salomona).

Prawnik z Papui Zachodniej, Gustaf Kawer, skomentował zbliżające się posiedzenie trybunału w następujący sposób: „Aneksja Papui Zachodniej przez państwo indonezyjskie jest częścią długiej historii niszczenia środowiska i przemocy

państwa wobec ludności Papui i jej zasobów naturalnych. Mamy nadzieję, że po tym procesie zbadane zostaną dowody i wysłuchane oświadczenia świadków i ekspertów, społeczność międzynarodowa i ONZ zareagują na sytuację w Papui Zachodniej i ocenią państwo indonezyjskie”.

Profesor David Whyte, dyrektor Centrum Badań nad Przestępczością i Sprawiedliwością Klimatyczną na Queen Mary stwierdził: „Istnieje wiele dobrych powodów, aby zorganizować to ważne wydarzenie akurat w Londynie. Firmy z siedzibą w Londynie są głównymi beneficjentami przemysłu gazowego, wydobywczego i rolniczego w Papui Zachodniej, natomiast w samym Londynie handluje się ogromnymi rezerwami złota i innych metali”.

O CYKLU ODNAWIAJĄCEJ SIĘ PRZEMOCY W PAPUI ZACHODNIEJ

Autorzy filmu „Panas Konflik di Papua” wyjaśniają przyczynę nieustannego odnawiania się cyklu przemocy w Papui Zachodniej, okupowanej od 1963 roku przez Indonezję. Jako pierwszą przyczynę podają rasizm głęboko zakorzeniony w indonezyjskim społeczeństwie i nieustannie przejawiany w stosunku do Papuasów, przede wszystkim przez aparat bezpieczeństwa (TNI/Polri).

Drugi problem to zafałszowanie historii, skorelowane z kradzieżą prawa do samostanowienia. Ten fakt implikuje nieustannie zbrojne działania TPN-PB OPM (Tentara Pembebasan Nasional – Papua Barat Organisasi Papua Merdeka). W odpowiedzi indonezyjskie władze kierują do Papui kolejne jednostki wojskowe. W samym roku 2023 odnotowano skierowanie tam 10.000 dodatkowych funkcjonariuszy.

Made Supriatma, badacz z ISEAS Yusof Ishak Institute bada problem militaryzacji Papui i stwierdza, że ma ona charakter systemowy. Represje wobec rdzennej ludności zadawane przez

wojsko są traktowane nie jako łamanie praw człowieka, ale jako przejaw dbania o integralność terytorialną kraju. Z tego powodu działania zintegrowanych sił indonezyjskiego wojska i policji (TNI/Polri) są wręcz gloryfikowane przez władze, co wiąże się z rażącą bezkarnością policjantów i żołnierzy.

Z wnioskami tymi zgadza się w pełni prawnik Emanuel Gobai (Direktur Eksekutif Lembaga Bantuan Hukum), Dyrektor Instytutu Pomocy Prawnej, przypominając brutalne przypadki tortur i zabójstw, jakie miały miejsce w ostatnich latach choćby w regencjach Nduga czy Puncak Jaya, gdzie prowadzone są interwencje militarne.

Niezwykle istotnym jest fakt, że we wszystkich punktach zapalnych w Papui Zachodniej działają konsorcja wydobywcze. W Nduga znajduje się Blok Warim, kopalnie są też w regencji Puncak. W Intan Jaya mamy słynny Blok Wabu, w Sorong działa KEK Sorong (spółka prowadzi wydobycie węgla). W Pegunungan Bintang (Gwiezdne Góry) funkcjonuje spółka PT Antam. W Yahukimo wydzielono do eksploatacji Blok Soba. Fak-Fak gości z kolei spółkę PSN Pupuk.

Według danych Amnesty International Indonesia do roku 2023 aż 75000 Papuasów stało się wewnętrznymi uchodźcami (pengungsi internal) w wyniku operacji militarnych, przeprowadzanych w regencjach Maybrat, Sorong, Fak-Fak, Intan Jaya, Nduga, Yahukimo, Pegunungan Bintang oraz Puncak.

BENNY WENDA O INAUGURACJI FRONTU WYZWOLENIA LUDU PAPUI ZACHODNIEJ (GR-PWP)

„W imieniu Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP) witam powstanie Frontu Wyzwolenia Ludu Papui Zachodniej (GR-PWP). GR-PWP to nowy ruch społeczny utworzony w celu realizacji krajowego programu ULMWP. Jego podstawowe cele

to: a) wizyta Wysokiego Komisarza ONZ ds. Praw Człowieka w Papui Zachodniej; b) pełne członkostwo ULMWP w Melanesian Spearhead Group (MSG); c) referendum w sprawie samostanowienia pod nadzorem międzynarodowym. Nasza mapa drogowa jest jasna: nie będziemy zbaczać w tym czy innym kierunku, ale pozostaniemy całkowicie skupieni na naszym ostatecznym celu, jakim jest niepodległość. Realizując ten potrójny program, odbudowujemy suwerenność, która została nam skradziona w 1962 r. Mapa drogowa ULMWP to droga Papui Zachodniej do wyzwolenia”.



„Wszystkie organizacje zachodniopapuaskie lub grupy stowarzyszone są mile widziane w GR-PWP, w tym aktywiści polityczni, grupy studenckie, organizacje religijne, indonezyjskie grupy solidarnościowe, Sojusz Studentów Papuaskich (AMP) oraz Komitet Narodowy Papui Zachodniej (KNPB). GR-PWP nie jest frakcyjny, ale będzie realizował krajowy program samostanowienia. Pogłębi obecność ULMWP na miejscu, wspierając gabinet, konstytucję, strukturę rządową i wizję Zielonego Państwa, którą już wdrożyliśmy. GR-PWP zostało zatwierdzone przez Kongres, najwyższy organ ULMWP, zgodnie z naszą konstytucją. GR-PWP będzie miało zdecentralizowaną strukturę, rozprzestrzenioną na wszystkie siedem zwyczajowych regionów Papui Zachodniej. Jayapura nie będzie dyktować decyzji wybrzeżom ani wyspom: wszystkie regiony będą miały

równy głos w ruchu. Jedność jest niezbędna do naszego sukcesu. Nasz ruch wyzwolenczy odniesie sukces tylko wtedy, gdy Zachodni Papuasi ze wszystkich regionów, ze wszystkich grup plemiennych i frakcji politycznych (będą w nim razem). Program należy do wszystkich Zachodnich Papuasów. Zapraszam wszystkie nasze grupy solidarnościowe i zwolenników na całym świecie do zjednoczenia się wokół tej nowej organizacji. Stając za naszym programem, stajesz za naszą walką o wolność”.

Benny Wenda – Prezydent ULMWP

SZÓSTE SPOTKANIE PRZYWÓDCÓW KOMITETU NARODOWEGO PAPUI ZACHODNIEJ (KNPB): „WEZWANIE DO JEDNOŚCI”

Centralne ciało kierownicze, kierownictwa regionalne i przedstawiciele Konsulatu działający w ramach Komitetu Narodowego Papui Zachodniej (KNPB), organizacji niepodległościowej powstałej w 2009 roku, wydali oświadczenie prasowe po VI Spotkaniu Przywódców (Rapim), które odbyło się w dniach 13-15 maj 2024 roku w mieście Jayapura (Port Numbay).

W spotkaniu wzięło udział 32 regionalnych administratorów i przedstawicieli konsulatów KNPB, którzy przybyli do miasta, aby podjąć decyzje w różnych kwestiach dotyczących wewnętrznej sytuacji organizacyjnej w Papui Zachodniej, a także w celu omówienia problematyki walki o samostanowienie narodu zachodniopapuaskiego na arenie międzynarodowej.



Warpo Sampari Wetipo, przewodniczący I Centrali KNPB poinformował, że przyjęte stanowiska i ścieżki działań zawarte zostały w ośmiu punktach.

Przywódcy KNPB zebrani na szóstym szczycie (VI KNPB Rapim) zajęli oficjalne stanowisko na temat dwóch odrębnych przywództw Zjednoczonego Ruchu Wyzwolenia Papui Zachodniej (ULMWP), jakie wyodrębniły się w 2023 roku po Szczycie MSG w Port Villa i Pierwszym Kongresie ULMWP w Sentani. W.S. Wetipo w swoim wystąpieniu z 20 maja 2024 roku zwrócił się do wszystkich przywódców i dyplomatów za granicą o aktywne skoordynowanie się w celu zjednoczenia „strategii lobbingu i dyplomacji”. Komitet Narodowy Papui Zachodniej jest przekonany, że zarówno komitet ULMWP, jaki wyłonił się po Szczycie w Port Villa (sierpień-wrzesień 2023), jak i po Kongresie Rządu Tymczasowego ULMWPw Jayapurze (październik 2023), wyznają ostatecznie tę samą formę Konstytucji (UUDS); różnią się jedynie nazwą organizacji i rządu.

Wobec utrzymującego się rozdźwięku KNPB zdecydowało, że zajmie stanowisko pośrednie, jako medium znajdujące się poza ULMWP. Dzięki tej pozycji KNPB będzie mogło pełnić rolę mediacyjną we wszystkich podziałach i walkach prowadzonych zarówno w Papui Zachodniej, jak i za granicą. Budując koordynację pomiędzy wszystkimi stronami, będzie mogło uczestniczyć we wspólnych programach walki niepodległościowej, niezależnie od ich korzeni frakcyjnych. Obradujący przywódcy KNPB zwrócili się również z apelem do organizacji Nieuw Gwinea Raad (NGR), grupującej między innymi byłych działaczy KNPB, aby ta jako instytucja demokratyczna pozostała w ramach ULMWP, włączając się w przekazywanie idei zjednoczonej walki w ramach ULMWP.

IV Rapim KNPB powtórzył również swoje stanowisko na temat Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB). Komitet Narodowy Papui Zachodniej uznaje TPN-PB za armię narodowowyzwoleńczą. Dlatego KNPB oczekuje od tej organizacji, by zwiększała własną funkcję obronną na rzecz ludzi i wszystkich organizacji bojowych, bez zważania na różnice frakcyjne między nimi. Jednocześnie zaapelował do TPN-PB, aby w walce partyzanckiej nadal „konsekwentnie przestrzegała

zasad, zgodnych z prawem humanitarnym”.

Dostrzegając ogromne zagrożenie ze strony indonezyjskiego kolonializmu w Papui Zachodniej, któremu towarzyszą strategie i schematy powodujące, że perspektywy ludobójstwa, etnobójstwa i ekobójstwa, stają się bardziej realne, VI Rapim KNPB podkreśliło, że wyzwolenie narodowe pozostaje pilnym programem dla narodu papuaskiego. Mając na uwadze te doniosłe zadanie, przywódcy KNPB wezwali wszystkich Zachodnich Papuasów do zwiększenia solidarności w walce zbiorowej, do unikania wzorców podziałów korzystnych dla indonezyjskiego kolonialisty, a także do uczestniczenia w organizacjach niepodległościowych i sektorowych funkcjonujących na Tanah Papua (Ziemi Papui).

W związku z wyborem na nowego prezydenta Indonezji Prabowo Subianto, który obejmie ten urząd jesienią 2024 roku, Przywódcy KNPB przypomnieli, że człowiek ten pozostaje „symbolem kontynuacji kolonializmu, kapitalizmu i militarizmu na papuaskiej ziemi”. Wobec tej nieuchronności wyrazili następujący apel do społeczności międzynarodowej: „KNPB wraz z narodem papuaskim nie będzie milczał. Naród zachodniopapuaski powstanie, kontynuując swoją walkę o godność i pokój. Dlatego prosimy o solidarność narodu Indonezji i Świata, tych wszystkich, którzy kochają ludzkość i niepodległość, aby wzięli udział we wspieraniu walki narodowowyzwoleńczej dla Papui Zachodniej”.

ZMARŁ YANCE RUMBINO, KOMPOZYTOR PIOSENKI „TANAH PAPUA”

Wczesnym rankiem 30 maja 2024 roku w szpitalu regionalnym Biak-Numfor zmarł Yance Rumbino, 76-letni kompozytor piosenki „Tanah Papua”, który pracował również jako nauczyciel, przez długi czas pełniąc służbę w ramach tej profesji w Centralnych Górach Papui Zachodniej.

Yance Rumbino urodził się 22 czerwca 1953 roku w Sorong jako syn Robertha Rumbino i Aleksandriny Morin. Większość swojego dzieciństwa spędził na północnym archipelagu Biak-Numfor, do momentu aż ukończył Kolegium Nauczycielskie. Uzyskawszy dyplom służył następnie w regionie Paniai (dzisiaj prowincja Papua Środkowa). Jego przeżycia i przemyślenia z czasów pobytu w tym regionie zainspirowały go do stworzenia utworu „Tanah Papua”. Piosenka ta opowiada o naturalnym pięknie Ziemi Papuaskiej, zawierającym się w górach rodzących złoto.



Yance Rumbino zapamiętany został jako nauczyciel matematyki i dyrektor placówek edukacyjnych. Wielu uczniów zdobywszy podstawowe i średnie wykształcenie pod jego okiem, kontynuowało studia poza obszarem, jak np. Dayu Riyanto, student studiów podyplomowych na Indonezyjskim Uniwersytecie Pedagogicznym (UPI) w Bandungu, który ciepło wspomina zmarłego pedagoga.

Po przejściu na emeryturę Yance Rumbino wrócił do swojej rodzinnej miejscowości na wyspie Wundi, położonej w dystrykcie Padaido w regionie Biak-Numfor. Tam też odbył się pogrzeb kompozytora.

PAPUASI ODRZUCAJĄ PLANY PRZENIESIENIA GROBU THEYSA ELUAYA

Od początku maja 2024 roku z różnych stron Papui Zachodniej, zaczęły napływać głosy krytykujące i odrzucające plany przeniesienia grobu Theysa Eluaya, historycznego przywódcy Prezydium Rady Papui (PDP), lidera zachodniopapuaskiego ruchu niepodległościowego w okresie Papuaskiej Wiosny, zamordowanego przez członków indonezyjskich sił specjalnych Kopassus. Z projektem przeniesienia szczątek wystąpił Purnomo Triwarno, indonezyjski urzędnik pełniący obowiązki regenta Jayapury.

Jednym z powodów usunięcia grobu Theysa Eluaya z centralnego miejsca, miałyby być wola rodziny zamordowanego. Przeciwnicy podobnego zamiaru twierdzą, że „przeniesienie grobu nie leży jedynie w gestii Yanto Eluaya i Boya Eluaya, biologicznych dzieci zmarłego, gdyż po całej Papui, rozproszonych jest wiele ideologicznych dzieci Theysa Eluaya”. Z tego punktu widzenia „przeniesienie grobu musi być zgodne z opinią narodu papuaskiego”.

Ones Nesta Suhuniap, związany z Komitetem Narodowym Papui Zachodniej (KNPB) jednoznacznie odrzuca przeniesienie grobu Theysa Eluaya, gdyż nie należy on tylko do klanu Eluay, ani ludu Sentani, lecz do wszystkich Zachodnich Papuasów, żyjących od Raja Ampat po Merauke. Według O.N. Suhuniapa pochówek na Sere Sentani odbył się za zgodą narodu papuaskiego jako forma szacunku i wyróżnienie za zasługi w walce o prawa narodu papuaskiego. Było to również wyróżnienie przysługujące mu jako wielkiemu Ondofolo z Sentani. Działacz KNPB przypomina, że „rezultatem tej walki było ideologiczne uniezależnienie Papui od praw ekonomicznych, praw tradycyjnych i praw kulturalnych narodu papuaskiego”. Jedną z konsekwencji jego zaangażowania było powołanie Specjalnej Autonomii dla Papui, w rzeczywistości, której żyje dzisiaj naród papuaski, zarówno rdzenni Papuasi, jak i nie-Papuasi – przypomina Suhuniap.

Konsekwencją tego dziedzictwa powinno stać się jednoznaczne odrzucenie przeniesienia grobu Theysa Eluaya z Pola Sere do wioski Obhe Heleybhey Wabouw, do czego zdaje się zmierzać Purnomo. „Wiemy bardzo dobrze, że 10 listopada 2001 r. Dorthays Eluay został porwany wraz ze swoim kierowcą przez indonezyjskich komandosów z oddziały Kopassus, działających pod wodzą Hartomo, a także, że po 11 dniach od jego zamordowania, prezydent Megawati Sukarnoputri podpisała ustawę o specjalnej autonomii Papui z 2021 r.”. – pisze dalej Suhuniap, wskazując, że ta koincydencja pozwala przypuszczać, że było to dobrze zorganizowane i zaplanowane morderstwo. Mając na uwadze ten związek, urzędnicy regionalni nie powinni

podejmować samowolnych działań mających na celu przeniesienie grobu zmarłego w inne miejsce. „Grób Theysa Eluaya nie jest koszem na śmieci, który trzeba byłoby posprzątać” – czytamy w podsumowaniu. Jego usunięcie z widoku publicznego może być interpretowane jako próba wytarcia i wymazania pamięci historycznej z przestrzeni publicznej.

Wśród postaci życia publicznego w Papui Zachodniej odrzucających próbę przeniesienia grobu Theysa Eluaya znalazł się również Emmanuel Gobay, dyrektor Instytutu Pomocy Prawnej w Papui (LBH Papua), który zapowiedział, że w razie próby naruszenia miejsca pochówku jego kancelaria prawna nie zawaha się pozwać rządu regencji Jayapura do sądu. W podobnym tonie wypowiedział się również Yan Christian Warinussy, inny rozpoznawalny prawnik z Papui Zachodniej, pełniący między innymi funkcję rzecznika Papuaskiej Sieci Pokoju (JDP): „Jako rzecznik JDP przekazałem notatkę pełniącemu obowiązki regenta Jayapury, bratu Triwarno, aby z chłodną głową i mądrym sercem zastanowił się nad jego zamiarami i planami przeniesienia grobu zmarłego Dortheyssa Hiyo Eluaya”.

58 ZWIERZĄT OFIARNYCH DLA 45 MECZETÓW. CZY INDONEZYJSKA POLICJA WYKORZYSTUJE PODARUNKI I EMOCJE RELIGIJNE W CELU WZBUDZENIA ZAUFANIA I KONSOLIDACJI POSTAW PROINDONEZYJSKICH WŚRÓD MUZUŁMANÓW?

Na przełomie lat 1960 i 1970. kiedy indonezyjska administracja zajęła Zachodnią Nową Gwineę i rozpoczęła kolonizację ziem papuaskich, cały obszar powierzchni Papui Zachodniej – ok. 420 tys. km² – zamieszkiwało 95% chrześcijan i animistów. Muzułmanie stanowili zaledwie 5% mieszkańców terytorium. Trwająca przez następne dziesięciolecia akcja osiedleńcza i

wywłaszczeniowa, w ramach której ściągnięto do Nowej Gwinei setki tysięcy ludzi ze zachodniej Indonezji, doprowadziła do tego, że ogólny procent wyznawców islamu w tym bilansie wzrósł wielokrotnie.

W aktualnej dobie dążąc do wzmocnienia swojej pozycji i zaufania wśród ludności, Mathius D. Fakhiri, główny inspektor indonezyjskiej policji w Papui, przekazał zwierzęta ofiarne dla „potrzebujących muzułmanów”. Sumarycznie w 45 meczetach w całej prowincji Papua rozdano 45 krów. Inspektor, dokonując tego aktu na terenie regencji Keerom w prowincji Papua powiedział: „Mam nadzieję, że rozdane zwierzęta ofiarne przyniosą korzyść muzułmanom w Papui. Powierzamy je meczetom do uboju, a następnie rozdajemy osobom uprawnionym”.

Fakhiri nie kryje, że rozdawanie zwierząt ofiarnych jest częścią serii pokojowych działań „safari Pilkada” w Papui. Podjęte środki mają na celu rozproszenie odium piętna, głoszącego, że Papua jest niebezpieczna. „Mam nadzieję, że dzięki takim działaniom będziemy mogli się zjednoczyć, połączyć ręce z innymi ludźmi, aby – jeśli Bóg pozwoli – w Papui, która wcześniej była uważana za przerażającą, atmosfera mogła zmienić się na orzeźwiająca” – mówił Fakhiri motywując to również wolą zmiany wizerunku Papui z „bezbronnej” na „zieloną”, czyli w jego narracji „bezpieczną”.

Generalny inspektor policji poinformował, że pokojowe „safari Pilkada” rozpoczęła się w regencjach Mimika, Nabire, Serui, Waropen i Biak. Na tych obszarach regionalna policja Papui zorganizowała „nabożeństwa duchowego przebudzenia” (KKR), Tabligh Akbar oraz dystrybucję zwierząt ofiarnych. Kolejnym przewidzianymi miejscami takich wydarzeń będą regencje Wamena, Merauke i Jayapura.

GENERAŁ ELKIUS KOBAK PRZESTRZEGA

PRZED POZORNĄ DOBROCZYNNOSCIĄ ARMII INDONEZYJSKIEJ

Zintegrowane siły indonezyjskiego wojska i policji (TNI/Polri) pragnąc umocnić indonezyjską supremację w trudno dostępnych obszarach okupowanej od 1963 roku Papui Zachodniej, prowadzą różnorodne akcje mające na celu ocieplenie swego wizerunku. Żołnierze i policjanci prowadzą w szkołach różnego typu szkolenia, a także angażowani są w charakterze dostawców artykułów żywnościowych i instruktorów pomocy medycznej. Akcja o tym profilu zorganizowana ostatnio m.in. w regencji Yahukimo spotkała się ze stanowczą odpowiedzią ze strony Generała Elkiusa Kobaka, tamtejszego dowódcy Armii Narodowego Wyzwolenia Papui Zachodniej (TPN-PB). Kieruje on swe ostrzeżenia do najwyższego indonezyjskiego dowódcy wojskowego w tej regencji, a także do Dowódcy Policji (Kapolres Yahukimo), wzywając ich, aby zaprzestali rozdawania żywności (żółty ryż) i wody mineralnej lokalnej ludności. Papuaskich mieszkańców regencji przestrzega, że żywność może być zatruta, ponadto jak stwierdza, wielką nieufność wzbudza również program immunizacji realizowany w szkołach i kościołach (Kościół GKII Even-Heazer).

Jak informuje Gen. Elkius Kobak w dniu 12 czerwca 2024 roku w Dekai (stolica regencji Yahukimo) pojawił się 1 samochód typu Strada oraz 1 typu Dalmas, którymi przemieszczało się 10 żołnierzy i funkcjonariuszy wywiadu (BIN – Badan Intelejen Negara). Rozdawali pakunki z żółtym ryżem i wodą mineralną. Elkius Kobak apeluje do swych pobratymców, aby nie przyjmowali tych paczek, przypominając śmierć mężów, żon i dzieci z rąk tych samych funkcjonariuszy, którzy chcą teraz uchodzić za humanitarnych dobroczyńców. Przypomina przypadki nie tak dawnych gwałtów dwóch kobiet z ludu Ngalik i Yali, a także ich okaleczenia w okolicach intymnych.

NIEPODLEGŁOŚCIOWE MUNDURKI NA ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO

Uczniowie szkół średnich w Papui Zachodniej w regencji Dogiyai świętowali ukończenie szkoły, kolorując mundurki szkolne w barwy flagi Gwiazdy Porannej. Tegoroczní absolwenci z entuzjazmem i odwagą nosili stroje przyozdobione kolorami Gwiazdy Porannej. Nacjonalizm papuaski będzie wzrastał w przyszłych pokoleniach, mimo że indonezyjscy kolonialisci nadal zabijają mieszkańców Papui Zachodniej. To młode pokolenie będzie broniło godności własnego narodu aż do uzyskania pełnej wolności.

Odwaga dzieci i młodzieży papuaskiej, a także niektórych pedagogów budzi konsternację i agresję prawną ze strony indonezyjskich funkcjonariuszy. Emanuel Gobay, dyrektor Papuaskiego Instytutu Pomocy Prawnej (LBH Papua) odniósł się do zatrzymania 15 osób, w tym 14 studentów, do jakiego doszło w Nabire, kiedy to policja zakłóciła konwój uczniowski maszerujący z Kalibobo do Bumi Wonorejo, a także nawiązał do kontrowersji, jakie powstały na podobnym tle w Dogiyai. Zatrzymanie i skargi na tle noszenia mundurka z motywami niepodległościowej Gwiazdy Porannej, zdaniem prawnika są bezpodstawne, ponieważ w indonezyjskim Kodeksie Karnym (KUHP), ani w innych przepisach, nie ma obostrzeń dotyczących noszenia przez obywateli odzieży, bransoletek, toreb noken, czy jakichkolwiek innych przedmiotów odwołujących się do tej symboliki.

SYTUACJA W PAPUI ZACHODNIEJ W KONTEKŚCIE WYBORÓW POWSZECHNYCH W INDONEZJI

14 lutego 2024 roku w Zjednoczonej Republice Indonezji odbywały się wybory powszechne. W związku z tym w Papui

Zachodniej odnotowano rozmaite formy destabilizacji sytuacji. W niedzielę 11 lutego 2024 roku lokalna społeczność w dystrykcie Bayabiru w regencji Paniai dokonała spalenia budynków administracyjnych w regionie. Wcześniej 6 lutego 2024 roku, 12. Regionalne Komando Obronne TPN-PB (9 KODAP XIII Kegepa Nipouda Paniai Batalyon III Piyaiyita) ostrzelało trzech członków indonezyjskiego wywiadu (Badan Intelejen Negara -BIN), a także jednego członka formacji Babinsa.

POLICJA ROZBIŁA PROTEST MŁODZIEŻY W MIEŚCIE NABIRE

W piątek 5 kwietnia 2024 roku w portowym mieście Nabire (Prowincja Papua Środkowa – Papua Tengah) młodzież z Tradycyjnego Obszaru Plemiennego Meepago (Wilayah Adat Meepago), reprezentująca organizację Papuaski Ludowy Front Ochrony Praw Człowieka (Front Rakyat Peduli Hak Asasi Manusia Papua – FRPHAMP) zorganizowała pokojowy protest w reakcji na brutalne postępowanie funkcjonariuszy indonezyjskiej armii (TNI) w regencji Puncak. Wcześniej uczestnicy demonstracji w dniu 3 marca 2024 roku złożyli zawiadomienie na lokalny posterunek policji, żądając, uszanowania prawa do pokojowego protestu. Demonstranci zgrupowali się w pięciu miejscach: Pasar Karang Tumaritis (Bazar Korałowy), RSUD Siriwini (Rumah Sakit Umum Daerah – Regionalny Szpital Siriwini), Perempatan SP1 Nabire Barat (Skrzyżowanie w pobliżu Szkoły Podstawowej 1 Nabire Zachodniej), Kampus USWIM, a także Hotel Jepara II Wadio.

Demonstrujący Papuasi pragnęli przedłożyć swe aspiracje władzom regencji Papua Środkowa, które mają swą siedzibę w pobliżu Jalan Merdeka (Aleja Niepodległości) w Kalibobo. Nie udało się tego dokonać, ponieważ ruch protestujących ze wszystkich kierunków był bardzo skutecznie blokowany przez policję, a demonstrację brutalnie rozpędzono przy użyciu pałek oraz gazu łzawiącego. Znacznych urazów doznał Opinus Japugau,

uczeń 3 klasy Szkoły Podstawowej w Nabire. Na lokalny posterunek zabrano 16 osób: jedna z nich była ciężko ranna w głowę, inne zatrzymane osoby miały obrażenia lżejszego stopnia. Wielu demonstrantów trafiło do lokalnego szpitala, gdzie opatrzono ich rany.

OBYWATEL ROSJI ARESZTOWANY PRZEZ INDONEZYJSKIE SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

Władze Zjednoczonej Republiki Indonezji (NKRI) wykazują paranoiczną podejrzliwość wobec zachodnich podróżników, dziennikarzy i fotografów, obawiając się, że przebywają w regionie motywowani wolą dokumentowania naruszeń praw człowieka dokonywanych przez indonezyjskie służby bezpieczeństwa wobec rdzennej ludności papuaskiej; nie chcą by skargi autochtonicznej ludności, obrazujące realia życia pod indonezyjską okupacją, wyciekały szerszym nurtem do świata zewnętrznego.

Przykładem tego jest zatrzymanie 32-letniego rosyjskiego fotografa w Enaratoli (stolica regencji Paniai), w dystrykcie Paniai Timur (Wschodnie Paniai), leżącego w granicach prowincji Papua Środkowa (Papua Tengah), do którego doszło 15 marca 2024 roku o godzinie 10.00.

Andi Mote, przewodniczący Narodowej Koalicji na Rzecz Wyzwolenia Papui Zachodniej (WPNCN) twierdzi, że Rosjanin został posądzony przez władze indonezyjskie o dokumentowanie łamania praw człowieka w Papui Zachodniej. W rzeczywistości dokumentował on uroczystości religijne oraz życie lokalnego bazaru w regionie zdominowanym przez lud Mee. Świadkiem aresztowania był przyjaciel zatrzymanego, Yulvin Mote, który twierdzi, że sprzęt rosyjskiego turysty został zarekwirowany (aparat, kamera i statyw). „On jest moim przyjacielem. Wiem doskonale, że zajmuje się fotografią, zwłaszcza związaną z kulturą. Celem jego przyjazdu do Paniai było uchwycenie z bliska działalności religijnej i kulturalnej naszego plemienia

Mee, która istnieje do dziś, ze szczególnym uwzględnieniem religii Bunaanii” – tłumaczył Yulvin Mote, który wyraził zdziwienie nadzwyczajną procedurą zastosowaną wobec Rosjanina.

Podobnie jak wielu Zachodnich Papuasów Yulvin nie rozumie tych ograniczeń: „Nawet jeśli jest dziennikarzem lub aktywistą, dlaczego państwo miałoby się go bać i zakazywać? Zaskakujące jest to, że każdy cudzoziemiec, który chce przyjechać lub już przebywa w Papui, zawsze podlega ograniczeniom, a jego działania są ściśle monitorowane ze względu na bezpieczeństwo państwa”. Pomimo trudności, z jakimi mogą spotykać się obcokrajowcy w Papui Zachodniej, Yulvin Mote apeluje o niezapominanie o jego ludzie i odwiedzanie rejonu Meepago: „Zatrzymajcie się na wsi! Należy zachować kulturę naszego plemienia Mee [i wszystkich grup etnicznych w Papui], aby w przyszłości mogły ją pamiętać dzieci i wnuki”.

Według relacji Yulvina zatrzymania dokonali funkcjonariusze Tim Khusus TNI 753/Arvita Enarotali, mający swą kwaterę w budynku GOR Gedung Uwanta Wifi Yogi. Rosjanin dysponował paszportem ważnym do 26 listopada 2024 roku. Po kilku godzinach przesłuchań został uwolniony.

TRAGICZNE OSUWISKA ZIEMI NA NOWEJ GWINEI

Potężne osunięcie ziemi do jakiego doszło 23 maja 2024 roku w prowincji Enga, w górskim rejonie niepodległej Papui Nowej Gwinei (PNG), pochłoneło życie od kilkuset do nawet 2000 ludzi, zrównując z ziemią wioskę Yambali i dotykając kilka sąsiednich osad. Rozmiar katastrofy możemy sobie w pełni zwizualizować, jeżeli uświadomimy sobie, że region zamieszkuje prawie 8000 ludzi.

Sandis Tsaka, administrator prowincji Enga i przewodniczący komisji ds. katastrof w wypowiedzi dla Radio New Zealand komentował: „To bardzo przerażające, bardzo przerażające. To,

co kiedyś było gęstym obszarem zamieszkanym przez społeczności, tętniącym życiem, szkołami i dziećmi, teraz wygląda jak powierzchnia Księżyca, sterta kamieni”.

W okresie wiosennym osuwiska ziemi w mniejszej skali niż te w Enga odnotowano również w zajmowanej przez Indonezję Papui Zachodniej. 12 maja 2024 roku w rezultacie osuwiska ziemi, do którego doszło na terenie dystryktu Solaikma leżącego w granicach regencji Yahukimo, zginęły cztery osoby. W dystrykcie Silimo osuwisko zrównało z ziemią 11 budynków mieszkalnych, niszcząc lokalny pas startowy i ogrody dostarczające żywność tamtejszej społeczności. Podobne osuwisko odnotowano również w dystrykcie Holuwon: tutaj też zgłoszono uszkodzenia domów i ogrodów. Do osuwisk ziemi doszło ponadto w regencjach Nduga i Gwiezdne Góry. W pierwszej lokalizacji zarejestrowano dwie ofiary śmiertelne. Do wszystkich dystryktów, w których lokalne społeczności zostały dotknięte kataklizmami, skierowano pomoc materiałową i żywnościową, w tym ponad 9 ton ryżu.

Opracowanie: Damian Żuchowski, Rafał Szyborski

Źródła: WolneMedia.net, „Free West Papua Campaign Poland”, „Latarnik Papuaski”

ŹRÓDŁOGRAFIA

Źródłografia zostanie opublikowana w części siódmej.